

Mikołajewo_2
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Czarnków	
Miejscowość	Mikołajewo	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	29.07.2013 r.	Miejsce wykonania	w domu informatora
Czas trwania	1:06:30	Forma i wielkość	plik WMA
Przeprowadzający	K.J.	Komentarz	brak

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
061_CZA_MIK	K	brak informacji		

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	[Parcela] 061: Nie wiem skąd jest nazwa, ale ona jest tu od zawsze. Ale co i jak, to ci jakiś dziadek powinien powiedzieć, gdyby mój żył, to by ci powiedział. [Belon] 061: Tego, dlaczego te kilka domów nazywa się Belon, też nie wiem. Nie mam zielonego pojęcia.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Brak informacji

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne

1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	<p>061: Za mnie tego nie było. My nic nie robili czegoś takiego jako młodzież.</p> <p><i>Kiedy to zaczęło wchodzić?</i></p> <p>061: To w przedszkolu zaczęli stosować, tak mi się wydaje. Ale czy moje dzieci, to też miały tego też nie pamiętam.</p> <p>Dziś się coś robi?</p> <p>061: Wiem, że wnuczka [lat 7] jak chodziła, to miała lanie wosku, czy coś takiego.</p> <p>[Katarzynki]</p> <p>061: Też tego wcześniej nie było.</p>
2.	św. Marcina/11 listopada	<p>061: Ja nic nie robię, najwyżej kupię sobie tego rogała. Ja osobiście w domu niczego nigdy z tej okazji nie robiłam. To córka [lat 35] zaczęła z tym, że trzeba zjeść rogała, więc czasem kupujemy.</p>
3.	Adwent	<p>061: Nic szczególnego się w adwencie nie dzieje.</p> <p><i>A roraty?</i></p> <p>061: To jeszcze względnie, ale też rzadko. Bo to jest wieczorem, a sama nie pojadę. A osobiście w domu odprawiam godzinki, czasem je odśpiewam, ale nic poza tym. Jak idę do kościoła to dobrze, jak nie idę, to się nic nie stanie.</p>
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p>061: Za mnie to nie było nic, żadnych mikołajków, niczego.</p> <p><i>Kiedy to wprowadzono?</i></p> <p>061: Nie wiem, ale moje dzieci też nie miały żadnych mikołajków. Od moich wnuków wiem, że się zaczęły mikołajki, bo w przedszkolu coś tam dostawali.</p> <p>Wnuczka coś dostaje od Pani?</p> <p>061: Nie uznaję tego, bo co chwilę bym musiała jej coś kupować. Bo zaraz gwiazdor, urodzinki, imieninki i tak idzie wkoło.</p>
5.	Wigilia	<p>061: Musi być barszcz, opłatek, lampka czerwonego wina. Wcześniej nie było też niczego szczególnego. Karp, kompot ze śliwek, ziemniaki. Wino u nas na stole pojawiło się później.</p> <p>[Sianko]</p>

061: Jest co roku, pod obrusem.

[Świeczka]

061: Też się pojawia.

Była też za młodu?

061: Raczej nie. Tę wigilijną wprowadzili znacznie później.

[Choinka]

061: Za mnie było normalnie, jak były bombki, to bombki. Jak dzieci coś zrobiły, to to było powieszzone. A teraz wnuczka nie robi. Może jak zrobi jakiegoś wydmuszka to się powiesi, a tak poza tym żadnych innych ozdób nie ma. Są takie gotowe.

Choinka jest sztuczna czy żywa?

061: Ostatnie dwa lata jest żywa.

Zięć się postarał?

061: Nie. Ja wspominałam, że zawsze była żywa. A potem mi było żal drzewa i kupiłam sztuczną, i potem ona była przez ileś lat. Ale ona była duża i się kupiło drugą – mniejszą. A teraz 2-3 lata, nie chcę cię skłamać, jest żywa. Zobaczymy na jak długo.

[Kartki]

061: Jest teraz mniej pisania. Ci starsi, którzy pisali, poumierali, a młodzi nie piszą. Teraz wysyłam, 5-6. Więcej nie.

[Gwiazdor]

061: Za mnie przychodził, a teraz nie, bo wnuczka się boi. I prezencik ma pod choinkę.

[Pasterka]

061: No, oczywiście się chodziło. Zawsze byliśmy, może ostatnie dwa lata temu nie byliśmy. Trzy lata temu, chcieliśmy jechać na pasterkę i zasnęliśmy. Jak się obudziliśmy, to było 00.30. A dwa lata ostatnie, to celowo nie szłam na pasterkę. Raz było ślisko i się boję już jechać, ale młodzi chodzili. Ale to jest męka siedzieć do 00.00 po tej wigilii i czekać. A tak jak się położysz, ze spokojną głową. Jak byłam młoda, to chodziłam pieszo.

Czy na przestrzeni lat, pasterka się zmieniła?

061: Nie, wszystko jest tak samo. Chociaż nie. Kiedyś w Gulczu grała orkiestra, a teraz masz organistkę.

[śpiewanie kolęd]

061: U mnie w domu? Ktoś tak, ale nie wszyscy. Bo to są ludzie niemelodyjne i nikt nie chciał śpiewać. A teraz wnuczka marudziła, że chce się nauczyć kolęd i musiałam z nią śpiewać. A w same święta, to jest zanucona zwrotka jakiejś kolędy i to wszystko.

6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	061: Tu nie było szczególnego. Odwiedza się rodzinę, teraz mnie odwiedzają.
7.	Sylwester/Nowy Rok	061: Kiedyś się szło na zabawę, teraz się siedzi w domu. Ja za stara jestem na zabawę. Ostatnio spędzamy sylwestra w domu, Albo u drugiej córki, albo u mnie. Raz byliśmy u syna wszyscy. [Wynoszenie bram] 061: Kiedyś więcej wynosili i mnie się wydaje, że wcześniej bardziej kulturalniej się zachowywali. Mi nie wyniosą, bo bramę zakluczę i już. Wcześniej ludziom to nie przeszkadzało. Prędzej, czy później się znajdowało te bramy. <i>Ale Pani sama zaklucza bramę...</i> 061: Żeby mi nie wynieśli. Pies lata, kury mi wyjdą na ulicę i co? [Petardy] 061: Za mnie tego nie było. Za to była syrena. Petardy wprowadzili później. Była zabawa, ewentualnie robiono w domu takie prywatki.
8.	Trzech Króli	061: Zawsze chodzili. Tylko w tym roku nie chodzili. Ale w zeszłym roku dzieciaczki przeszły. Kiedyś to te dzieci były bardziej doroślejsze, a teraz chodzą takie małe.
9.	Kolędnicy	Brak informacji
10.	MB Gromnicznej	061: Nic specjalnego. Do kościoła ze świecą się idzie. Nic więcej.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	[Tłusty czwartek] 061: Pączki zawsze się piekło. Pączki powinny być w sumie aż do wtorku przed Środą Popielcową. I dawało się je też niedźwiedziom. A potem wszedł zwyczaj, że zaczęli piec świeże. Nieraz tak robiłam, że piekłam dopiero we wtorek w zapusty, a nie w tłusty czwartek. [Zapusty, koniec karnawału] 061: Oczywiście zabawa musiała być, tzw. wielki len. Ten gospodarz, który nie był na zabawie, to jemu zielsko rosło. Nie wiem, czy to prawda, ale tak było. <i>Zabawy były spontaniczne czy organizowane?</i> 061: Odkąd ja pamiętam, w Mikołajewie zawsze wszystko stale było. W stanie wojennym trzeba było uzyskać zezwolenie na zabawę z okazji takiej tradycji. I musieli tę zgodę dać, i już.

		<p><i>Teraz chyba zabawy nie ma..</i></p> <p>061: Niedźwiedzie chodzą, ale ja jakoś nie słyszę o tym, aby jakaś zabawa przy tym była.</p> <p><i>Stroje są podobne przez cały czas?</i></p> <p>061: Tak, mniej więcej jest to samo. Oprócz niedźwiedzi są kominiarze, grajek, baba z dziadem,</p> <p><i>A smarują Panią?</i></p> <p>061: Musi być przejechane czarną sadzą. To na szczęście. Sieczka musi być na podwórku. Na podwórek ich teraz nie wpuszczają. Nie każdy jednak wpuszczał na podwórko. Nie, że ona nie przyjmowała, ale nie wpuszczała na podwórek, tylko wychodziła przed bramę.</p>
12.	Topienie Marzanny	<p>061: Tylko dzieci w przedszkolu. Za mnie tego nie było. Za B. szli nad ten strumyczek do K. Ł. Tam mała rzeczka płynie.</p> <p><i>Dzieci były przebrane?</i></p> <p>061: Były poprzebierane w różne stroje. Mieli coś na sobie i mieli pokrywki od garnków lub coś innego, żeby sobie potrzaskali, żeby nie było. Dostali coś starego, czego człowiek nie żałował.</p>
13.	Środa Popielcowa	061: Normalnie się obchodziło – post, do kościoła. I tak było, i tak jest. I to wsio.
14.	Śródpoście	Brak informacji
15.	Niedziela Palmowa	061: Też nic specjalnego - do kościoła, święcenie palm i to wszystko. Zawsze się staram, żeby do święcenia były żywe bażki. Dawniej nie było sztucznych, ale dziś i tak większość ma żywe.
16.	Triduum Paschalne	<p>061: Według mnie obrzędy w Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę to jest wszystko takie same.</p> <p>[Za Boże Rany]</p> <p>061: Za mnie to było. Zawsze moje dzieci przestawiałam. Zawsze rano dostały, ale tego zaniechałam, bo się zakłuczyla.</p> <p>[Msza rezurekcyjna]</p> <p>061: Teraz jest zmiana. Msza rezurekcyjna jest w sobotę na wieczór. Zawsze chodziłam na 6.00 w niedzielę, ale ostatnio nie pasowało, bo trzeba było krowy wydoić i to wychodziło trochę za późno. Jak młodzi jechali do kościoła, to ja miałam obrzędnięte i zrobione śniadanie. Tak koło 8.00 my śniadanie jedli.</p>

		<p><i>Podoba się pani ta zmiana?</i></p> <p>061: Szczerze mówiąc podoba.</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>Patrz: Msza rezurekcyjna</p> <p>[święconka]</p> <p>061: Kiedyś święconka odbywała się nie na sali, ale po rodzinach. Było u pięciu rodzin.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>061: Dawniej to było lanie wodą, dzieciaki chodziły po wsi. A teraz tego zaniechali, bo nie widzę, żeby ktoś chodził i się polewał.</p> <p><i>Szkoda?</i></p> <p>061: Z jednej strony tak, bo jak było ciepło, było ciekawiej. A jak zimno, to było mniej ciekawie, no chyba że tak delikatnie posika. Ale jak wiadrami, to nie bardzo.</p> <p><i>Wyzywała Pani dzieci?</i></p> <p>061: Jak w kuchni się łąły, to mi to nie bardzo pasowało, ale się lali. Nie tylko moje między sobą, ale ogólnie się zebrali wszyscy z tego końca i się wzajemnie polewali.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>061: W zasadzie teraz nie ma nic. Za mnie obowiązkowe było dekorowanie okien tatarakiem. Nie umiem ci tego wytłumaczyć, ale jak byłam dzieckiem, to zawsze musiałam iść do mojego stawku zebrać tatarak.</p>
20.	Boże Ciało	<p>061: Według mnie nic specjalnego tu nie ma. Procesja, kościół i to wszystko. Wtedy było więcej dziewczynek do sypania kwiatów. Za tego nowego księdza było ich całkiem dosyć, bo za tego poprzedniego, to ich było zupełnie mało. Teraz było w sumie 17, bez dzieci komunijnych, bo normalnie dzieci komunijne też dołączają.</p> <p>[strażacy, chorągiew, ołtarze]</p> <p>061: Ołtarze są w innych miejscach. Zawsze było u G., u K., u P. i koło figury, a teraz jest u P., J., K. i G.</p> <p>061: Brzózkami się drogę procesji wyścielało.</p> <p><i>Dlaczego brzózkami?</i></p> <p>061: Tego akurat nie wiem. To jest ustrojenie trasy, to było i tak jest. Wcześniej tych brzózek było więcej, bo jeszcze w kościele były, przy wejściu, przy ławkach, a teraz tego nie ma.</p>

		<p>[Wianki]</p> <p>061: Na koniec oktawy Bożego Ciała są wianki. Zawsze to było i w tej chwili jeszcze to jest. Ten nowy ksiądz w tym roku tego nie zapowiedział, był zdziwiony, że takie coś w ogóle jest. Tu się spotyka po raz pierwszy z takim czymś.</p>
21.	św. Jana	061: Ja nic nie wiem, żeby było.
22.	MB Zielnej	061: Świąci się kwiaty, zioła, kłosa. Dawniej to nosili makówki, teraz tego nie ma. A teraz są kłosa i kwiaty.
23.	MB Siewnej	<p>061: Się jechało na odpust do Lubasza. Później jak już wybudowali kościół w Gulczu, to nie przenieśli tego święta do nas, tylko tam pozostało obchodzenie Siewnej. A dlaczego tam tak jest? Nie wiem. A teraz ostatnio byłam, 2-3 lata i święcili ziarno. Są we woreczkach i każdy rolnik może to wziąć, i zasiał święcone ziarno. W zasadzie jeszcze to, co jeszcze robię, wykruszam ziarno z Zielnej, z tych kłosów co są. Dwa ostatnie lata tego nie zrobiłam, bo nie zdążę zebrać tych kłosów, zanim mi kombajnem przejadą. Bo zawsze też to poświęcone ziarno wysypywałam na pole. Ale najpierw je wykruszyłam z kłosów, i jak zaczęli siać, wsypywałam na pole i krzyżyk robiłam.</p> <p><i>Data jest stała?</i></p> <p>061: Tak jest. Data jest niezmienna.</p>
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	061: Z tego co pamiętam było tak samo. Msza zawsze była, procesja, strojenie grobów. Teraz oceniam, że ludzie bardziej o groby dbają, bo wcześniej jak się posadziło kwiaty na Wielkanoc, to dopiero na Wszystkich Świętych się po tym sprzątało. Tak nie dbali, jak teraz i jest ładnie na cmentarzu. Teraz na Wielkanoc zniczy się pali tyle, jak na Wszystkich Świętych. Zielska tam nie ma. Według mnie jest lepiej.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	061: Zwyczaj był taki, że dziecko musiało być chrzczone w miesiącu. Jak najwcześniej, nie wiem czemu. Jak chrzcilałam, to dzieci musiały być obowiązkowo wprowadzone do kościoła. Na mszy było zimno jak diabli, ale nic, trzeba w kościele

		<p>siedzieć z dzieciakiem. A ksiądz wprowadził, że już nie było tego obowiązku wprowadzenia. Ksiądz chrzczył albo przed mszą, albo po, albo w zakrystii albo w kościele. Wszystko jedno.</p> <p>[Nauki dla chrzestnych]</p> <p>061: Były. Dla chrzestnych, dla rodziców. I wszystko było. Teraz tego nie ma.</p> <p>[Medalik w wózku]</p> <p>061: Nie pamiętam już co, albo medalik, albo Matka Boska wisiała w wózku. A w tej chwili nie widzę, aby coś się powieszało, a przynajmniej przy moich wnukach tego nie widziałam.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>061: Ślub jak ślub. Taki jak zawsze.</p> <p><i>Nic się nie zmieniło?</i></p> <p>061: Raczej nie.</p> <p><i>A stroje?</i></p> <p>061: Dawniej, może było bardziej kolorowe. Szło się w niebieskiej sukni i niebieskim kapeluszu. Wcześniej musiałaś mieć ślub i kościelny, i cywilny. Różnie brali, ale jak za mnie to najczęściej, cywilny był o 14.00, a kościelny o 16.00.</p> <p><i>Przebierali się?</i></p> <p>061: Nie. Były garsonki jakieś tam.</p> <p>[Sypanie pieniędzmi]</p> <p>061: Moje dzieci to miały, ale za mnie chyba tego nie było. Nie pamiętam.</p> <p>[Dekoracja kościoła]</p> <p>061: Takie kwiaty jakie stały w kościele, takie były. Nie było czegoś takiego, że ja osobiście idę stroić kościół.</p> <p>[Marsz Mendelsohna]</p> <p>061: Nie pamiętam, czy mi grali. A może grali?</p> <p>[Polter]</p> <p>061: Kiedyś były poltry, i to jakie wielkie. Wiele ludzi przychodziło, bo teraz tak lichy. I nikogo nie trzeba było prosić. To było obowiązkowe, że jak ktoś bierze ślub, to trzeba przyjść. Wcześniej było w piątek przed ślubem, a teraz jest tydzień wcześniej. I bardzo mi się to podoba. Bo tak ludzie siedzieli do 1.00-2.00 w nocy, potem musieli jeszcze sprzątnąć i wtedy wyglądałaś na weselu jak półtora nieszczęścia.</p> <p>[Zdjęcia]</p> <p>061: Z samego wesela nie mamy zdjęć. Tylko te, które się zrobiło u fotografa. I to się robiło w dniu wesela. Moje dzieci też tak miały. Po zatańczeniu 2-3 kawałków jechali do fotografa, tak mniej więcej 19.00-20.00. A ja na którą godzinę</p>

		<p>musiałam jechać, tego nie pamiętam.</p> <p>[Telegramy]</p> <p>061: O 00.00 było czytanie telegramów. Orkiestra się cieszyła, bo było bardzo dużo telegramów i mieli godzinę, półtorej z głowy.</p> <p>[Zabawy weselne]</p> <p>061: Za mnie nie było nic, a teraz coś jest.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>[Różaniec]</p> <p>061: Nieboszczyk leżał w domu, bo nie było go, gdzie wynieść. Różaniec jest w kościele, ale jeszcze niektórzy życzą sobie w domu. Według mnie jak było w domu, to wtedy było więcej ludzi, a do kościoła jedzie mniej. Jedzie zasadzie tylko rodzina. Różaniec był przez trzy dni, czasem był cztery, bo się czasem przedłużyło. Ostatnia noc, kiedy odmawiali różaniec nazywała się „pustonoc”. I ci, co odmawiali różaniec, dostawali placek. Dużo się piekło drożdżowego, a kiedy skończyli z tym plackiem to nie wiem. Jedni się nie brzydzą, a inni mówili, że to od trupa pochodzi, chociaż trup nigdy tego placka nie piekł. I niektórzy gardził, nie wziął.</p> <p>[pogrzeb w niedzielę]</p> <p>061: Czasem się zdarzało, że był pogrzeb w niedzielę. Ale raczej rzadko się zdarzało.</p> <p>[Przesady]</p> <p>061: To co uważałam, za przesąd, to że w ogóle nie może wystawać asparagus jak zamykali trumnę, bo wtedy zmarły może kogoś zabrać ze sobą. Ale ja w to nie wierzyłam i nie wierzę do dzisiaj. Ale pamiętam taki przypadek, kiedy chowali kobietę z Mikołajewa, kilka domów stąd i dużo zielonego wystawało z trumny, to w ciągu kolejnych 10 dni, umarła następna osoba z tego samego domu. To wtedy zwątpiłam, bo pomyślałam, że może tym babciom się udaje jakoś to przepowiadać. I pamiętam, że jak chłop lub kobieta przechodzili obok pogrzebu, czy to blisko czy daleko to ktoś też umrze. Ale w to nie wierzyłam, bo teraz z samochodu wychodzi pełno osób i wszyscy musieliby umrzeć.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.

Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Brak informacji.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	Brak informacji.
III. Tradycje rękodzielnicze	
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej	
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)
<p>061: Ja pamiętam jako dziecko, to krzyż ciągle stał i nie wiem kiedy on powstał. Zawsze M. mówiła, że u D. na tym sadku figura stała. Ale jakbyś chciała więcej wiedzieć, to byś musiała się jej pytać.</p> <p><i>Dlaczego Pani zajmuje się krzyżem?</i></p> <p>061: Jak dlaczego? Jak nikt nie chce, to ktoś musi.</p> <p><i>Ale dookoła jest pełno ludzi, ale to Pani się nim zajmuje..</i></p> <p>061: Już jako dziecko chodziłam tam trochę pograbic, zielsko powyrywać, kwiaty zasadzić i podlać. Ludzie się przyzwyczaili. Ja to robiłam, robię i nie wiem, kto dalej się będzie tym zajmował..</p> <p><i>A Pani córka Pani nie pomaga?</i></p> <p>061: Też czasem robi. Może później się tym zajmie, ale nie wiem.</p> <p><i>Jak często Pani się nim zajmuje?</i></p> <p>061: To zależy. Jak jest sucho, to idę co dwa dni kwiaty podlać. A jak jest mokro to zajrzę tam, czy jakie zielsko nie rośnie. To zależy od okoliczności. Na gwiazdkę robię stroik i tam zanoszę.</p>	
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)
Brak informacji.	
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby
Brak informacji.	

4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	Brak informacji.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	<p>061: Co roku były dożynki. Były słynne na całą gminę. Mąż, jak miał 18 lat, to przygrywał. Zawsze w niedzielę, po południu. Wozem jechali do kościoła, przez wieś. Kółko Rolnicze to organizowało. B. nas uczyła tańczyć. Jak B. przestała być przedszkolanką, tak się dożynki skończyły.</p> <p><i>Była stała data?</i></p> <p>061: Nie, nie było stałej daty.</p> <p>[Występy]</p> <p>061: Jak były gminne dożynki, te ostatnie, to były występy, ale to były osoby z zewnątrz, i to nie było to. Wiesz jak za mnie, to B. nas uczyła i nie było obcych. I stroje były, galotki, spódniczki, pompony, buty takie jeździeckie, kapelusze z czerwoną kokardą, czarne spodnie i kamizelki i wszystko było. I to wszystko zawdzięczamy B., że takie coś było, a teraz młodzież jest inna.</p>
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji
3.	Lokalne festyny	Brak informacji
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji